

I A Ca 630/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Małgorzata Mazurkiewicz –Talaga

Sędziowie: Mariola Głowacka

Ryszard Marchwicki

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2020r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. U. (1) i K. U.**

przeciwko (...) **SA V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

z dnia 3 czerwca 2020r, sygn. akt XIV C 96/20

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a) w pkt. I i II w ten sposób, że powództwo oddala;

b) w pkt.IV w ten sposób, że kosztami procesu obciąża powodów i na tej podstawie zasądza od powodów na rzecz pozwanego 5.417zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ;

2. zasądza od powodów na rzecz pozwanego 10 050zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Mariola Głowacka Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Ryszard Marchwicki

I A Ca 630/20

UZASADNIENIE

Powódka M. U. (1) w pozwie z 17 stycznia 2020 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA V. (...) z siedzibą w W. na jej rzecz 80.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.417 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie..

Powód K. U. w pozwie z 17 stycznia 2020 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA V. (...) z siedzibą w W. na jego rzecz 80.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.417 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Postanowieniem z 27 stycznia 2020 r. sprawa z powództwa K. U. została połączona ze sprawą z powództwa M. U. (1) do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 74).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie obu powództw w całości oraz zasądzenie od każdego z pozwanych na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł zarzuty przedawnienia i powagi rzeczy ugodzonej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) SA V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. U. (1) 60.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego (...) SA V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda K. U. 60.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwa oddalił; koszty procesu stosunkowo rozdzielił i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 5.708,50 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 25 sierpnia 2002 r. w K. kierowca samochodu T. (...) K. J. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że zjechał na przeciwległy pas ruchu, przez co doprowadził do zderzenia z samochodem kierowanym przez M. U. (2). W wyniku tego ten ostatni doznał obrażeń ciała, na skutek których zmarł.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzciance z 13 lutego 2003 r. w sprawie II K 308/02 za spowodowanie powyższego wypadku drogowego K. J. została prawomocnie skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W dacie zdarzenia K. J. był objęty ochroną ubezpieczeniową posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ruchem tych pojazdów udzieloną przez pozwanego.

M. U. (2) był pierworodnym z dwójki dzieci powodów. Mają oni jeszcze córkę. W chwili wypadku syn powodów miał 20 lat. Mieszkał z rodzicami. Wcześniej ukończył szkołę zawodową i technikum, a krótko przed śmiercią zdał maturę i złożył dokumenty, celem kontynuowania nauki na uczelni wyższej w P.. W weekendy dorabiał sobie jako didżej na dyskotekach. Uprawiał piłkę nożną. Pomagał rodzicom w prowadzeniu sklepu motoryzacyjnego. Na tym etapie życia nie sprawiał już rodzicom żadnych problemów. Nie palił i nie nadużywał alkoholu. Oboje rodzice mieli z nim podobne, bardzo dobre relacje. Nie wstydził się on okazywać im uczuć, także przy kolegach. Każdego roku cała rodzina wspólnie wyjeżdżała na wakacje.

Na skutek wiadomości o śmierci syna powodowie przeżyli bardzo silny wstrząs psychiczny. Oboje dostali zastrzyki na uspokojenie.

Powódka po śmierci syna była roztrzęsiona. Potem popadła w apatię i przygnębienie, straciła radość życia, za to stała się bardzo czuła na punkcie pamięci o synu. Odczuwała bezradność, bała się o przyszłość. Doskwierala jej cisza w domu - syn, jak był w domu, zawsze puszczał głośno muzykę. Często kładła się na łóżku syna, żeby poczuć jego zapach. Ograniczyła aktywność w sklepie. Z czasem starała się wrócić do normalnego funkcjonowania, ale każdy dzień, który szczególnie kojarzył jej się z utratą syna (święta, dzień jego imienin, urodzin, Dzień Matki, Dzień Dziecka) przynosił nową falę smutku i przygnębienia, która pogarszała jej stan psychiczny.

Powód po utracie syna z osoby pogodnej i wesołej stał się osobą przygaszoną, smutną, nerwową. Aby nie myśleć o starcie, zwiększył swoje zaangażowanie w pracę w sklepie. Pracował po 11 godzin dziennie. Jednak i tak bardzo doskwierał mu brak obecności syna, jego rad w kwestiach nowinek motoryzacyjnych, rozmów z nim.

Po śmierci syna powodowie na długi czas przestali przyjmować gości i wychodzić na spotkania towarzyskie poza rodzinnymi. Dopiero po kilku latach wrócili do wspólnych wakacyjnych wyjazdów. Często płakali zarówno wspólnie, jak i osobno. Święta stały się dla nich smutne, po każdej kolacji wigilijnej i śniadaniu wielkanocnym udawali się z wizytą na cmentarz na grób syna. Od dnia pogrzebu do teraz codziennie tam chodzą. Przez kilka lat pozostawiali pokój

syna bez żadnych zmian. Z pietyzmem przechowują różne pamiątki po nim. Zamawiają msze za jego duszę, podają go w wypominkach.

Po śmierci M. U. (2) wzajemne relacje między jego rodzicami i siostrą bardzo się wzmocniły. Około roku 2013 lub 2014 powód wrócił do swojej pasji motocyklowej i zaczął razem z żoną wyjeżdżać na złoty motocyklistów. W (...) córka powodów urodziła pierwsze dziecko. Pojawienie się wnuczki w pewnym stopniu przywróciło powodom radość życia, zdolność do czerpania autentycznej radości z drobnych przyjemności.

Po śmierci syna każdy z powodów zażywał ogólnodostępne leki uspokajające. Nie korzystali z pomocy lekarskiej. Krótco po śmierci syna każdy z nich był na wizycie u psychologa, ale zrezygnowali z kontynuowania terapii. Powódka uznała, że to jej nie pomoże, bo całą wizytę przeplakała. Powód po wizycie miał wrażenie, że bardziej go ona przygnębiła niż mu pomogła.

W dniu 27 sierpnia 2003 r. powodowie zawarli z pozwanym ugodę, w której stwierdzono, że strony regulują w niej kwestię odszkodowania z tytułu szkody, w wyniku której śmierć poniósł M. U. (2) i uszkodzony został samochód, którym się poruszał (§ 1). Postanowiono w niej, że na zaspokojenie roszczenia powodów ustalają odszkodowanie w wysokości 37.200 zł, na co składają się wartość rynkowa pojazdu, koszty nagrobka, koszty pogrzebu oraz pogorszenie sytuacji życiowej powodów (§ 2). Powodowie oświadczyli, że ugoda wyczerpuje wszelkie ich roszczenia związane ze szkodą i w przyszłości nie będą wnosili dalszych roszczeń wobec zakładu ubezpieczeń i wobec osób trzecich (§ 3).

Powodowie zwrócili się do pozwanego pismem z 27 lipca 2016 r. domagając się wypłaty na rzecz każdego z nich po 100.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze śmierci syna. Jako podstawę tego roszczenia wskazali art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Pismem z 9 sierpnia 2016 r. pozwany odmówił zapłaty, powołując się na § 3 ugody z 27 sierpnia 2003 r. Swoje stanowisko podtrzymał w piśmie z 12 września 2016 r. W piśmie z 31 października 2019 r. powodowie ponowili żądanie wypłaty zadośćuczynień. Pismem z 26 listopada 2019 r. pozwany ponownie odmówił

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o dowody szczegółowo omówione w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zaś podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące rozważania prawne:

Każdy z powodów w procesie dochodził własnych roszczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej K. J. za naruszenie jego dóbr osobistych. Roszczenie te skierowali do zakładu ubezpieczeń, który w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wywołane ich ruchem udzielił ochrony sprawcy naruszenia. Na mocy art. 822 § 1 k.c. powodom przysługiwało prawo dochodzenia roszczenia bezpośrednio od tego zakładu ubezpieczeń.

W dniu wypadku i śmierci M. U. (2) (25 sierpnia 2002 r.) zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (a także tryb dochodzenia roszczeń, wypłaty odszkodowania i inne warunki ubezpieczenia) regulowało Rozporządzenie Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310), wydane na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej. W myśl § 10 ust. 1 powołanego rozporządzenia, z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m. in. śmierć. Natomiast stosownie do ust. 4 tego paragrafu, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Jak to wynika z przytoczonych przepisów, na ich podstawie zakład ubezpieczeń odpowiada w razie i w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy samochodu, którego ruchem została wyrządzona szkoda.

Śmierć M. U. (2) nastąpiła w czasie, kiedy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., który obecnie stanowi szczególną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej. Przepis ten został bowiem dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r. Zdarzenie, w wyniku którego nastąpiła śmierć M. U. (2) miało miejsce przed wejściem w życie omawianego przepisu. Z ogólnej zasady prawa intertemporalnego cywilnego wyrażonej w

art. XXVI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) wynika, że do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy nowej stosuje się ustawę dawną. Oznacza to, że art. 446 § 4 k.c. działa jedynie na przyszłość, a zatem nie można na jego podstawie dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę powstałą przed jego wejściem w życie, tj. przed 3 sierpnia 2008 r. W związku z tym podstawą roszczeń powodów nie mógł być art. 446 § 4 k.c.

Powodowie wywodzili odpowiedzialność K. J. a w konsekwencji pozwanego z naruszenia swoich dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi rodzinnej i emocjonalnej z synem. W myśl art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Na gruncie prawa cywilnego tę ochronę zapewniają roszczenia wynikające z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Ten pierwszy przepis głosi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast art. 448 k.c. zdanie pierwsze stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Jak to wynika z wyżej przytoczonego art. 23 k.c., dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Wskazany w tym przepisie katalog tych dóbr ma charakter otwarty. W orzecznictwie sądowym ukształtował się pogląd, który Sąd podziela, że jednym z nich jest szczególna więź emocjonalna między członkami najbliższej rodziny, której zerwanie przez śmierć jednego nich powoduje u pozostałych ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. W konsekwencji za krzywdę powstałą wskutek śmierci poszkodowanego spowodowanej czynem niedozwolonym popełnionym przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (czyli przed 3 sierpnia 2008 r.) najbliższemu członkowi rodziny może przysługiwać zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. przykładowo uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10; z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11; z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. III CZP 67/12; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/2009; z dnia 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10; z dnia 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10; postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, wszystkie dostępne w zbiorze Lex).

Dokonane w sprawie ustalenia jednoznacznie świadczyły o tym, że powodów i ich syna łączyła szczególna rodzinna więź emocjonalna, której zerwanie w wyniku śmierci tego ostatniego spowodowało u nich ogromne ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Śmierć M. U. (2) niewątpliwie była skutkiem (art. 361 § 1 k.c.) bezprawnego i zawinionego (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.) zachowania K. J. - przesądza o tym treść wyroku skazującego tego ostatniego za spowodowanie wypadku drogowego. Doszło więc do naruszenia przez niego wymienionego dobra osobistego w stosunku do każdego z powodów. Przesądzało to jego odpowiedzialność cywilną i tym samym odpowiedzialność pozwanego co do zasady.

Pozwany zgłosił dwa zarzuty zmierzające do podważenia jego odpowiedzialności: przedawnienia i powagi rzeczy ugodzonej, a w istocie zrzeczenia się przez powodów dochodzonych roszczeń w ugodzie.

Zarzut przedawnienia był oczywiście chybiony. Zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W niniejszej sprawie szkoda wynikła z przestępstwa (występku), o czym przesądza wyrok skazujący jej

sprawcę, a dwudziestoletni termin liczony od dnia wypadku upłynie dopiero 25 sierpnia 2022 r. Zatem przedawnienie nie nastąpiło.

Także zarzut zrzeczenia się przez powodów roszczeń nie mógł odnieść skutku. W tym zakresie powód powoływał się na treść § 3 umowy zawartej przez niego z powodami 27 sierpnia 2003 r. Jednakże, wbrew jego stanowisku, to postanowienie umowy wcale nie jest jednoznaczne i nie pozwala na przyjęcie, że zawiera oświadczenia powodów o zrzeczeniu się roszczeń o zadośćuczynienie z tytułu wywołanego śmiercią M. U. (2) naruszenia ich dóbr osobistych.

Przedmiot umowy został określony wprost w jej § 1. Powiedziano tam, że reguluje ona kwestię „odszkodowania z tytułu szkody zaistniałej w dniu 25.08.2002 r. (...), w wyniku której śmierć poniósł M. U. (2) i uszkodzeniu uległ samochód”. Słowo odszkodowanie w języku prawniczym jest używane w dwóch znaczeniach, szerszym i węższym. W szerszym znaczeniu służy dla określenia świadczenia pieniężnego, które ma zrekompensować wszelkie szkody na mieniu i na osobie, w tym za niemajątkową szkodę na osobie (krzywdę). Obejmuje więc także zadośćuczynienie jako rekompensatę za krzywdę. Natomiast w węższym znaczeniu słowem tym określane jest takie świadczenie pieniężne, które ma zrekompensować tylko uszczerbki na mieniu i uszczerbki majątkowe na osobie, w odróżnieniu od zadośćuczynienia, jako wynagrodzenia za szkodę niemajątkową na osobie (krzywdę). W takim znaczeniu rekompensata za szkody na osobie składa się z odszkodowania (za szkody majątkowe) i zadośćuczynienia (za szkody niemajątkowe).

Z treści przedmiotowej umowy nie wynika, w jakim znaczeniu zostało w jej § 1 użyte słowo „odszkodowanie”. Niewątpliwie jednak wśród elementów odszkodowania wskazanych w § 2 znalazły się wyłącznie takie, które dotyczą naprawienia szkody na mieniu (samochód) i szkód majątkowych na osobie (koszt nagrobka i pogrzebu, odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej), a więc mieszczące się w pojęciu odszkodowania w węższym znaczeniu. Przemawia to za wnioskiem, że tylko w takim znaczeniu słowo to zostało w umowie użyte.

Wniosek taki umacnia fakt, że w dacie zawierania umowy w sądownictwie i doktrynie powszechne i utrwalone było przekonanie, że nie istnieje norma prawna przyznająca zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego, polegającym na zerwaniu więzi rodzinnej wskutek śmierci poszkodowanego. Jest zatem logiczne i zrozumiałe, że konstruując umowę i określając jej przedmiot strony nie brały pod uwagę roszczenia, co do którego musiały uznawać, że nie istnieje. Tym samym nie było potrzeby odnoszenia się do niego w umowie i logicznym byłoby jego pominięcie.

Wprawdzie nie można wykluczyć teoretycznej możliwości, że pozwany zakład ubezpieczeń, wiedziony ostrożnością i chęcią zabezpieczenia się przed ewentualną, niekorzystną dla siebie zmianą wykładni prawa, chciał osiągnąć w umowie zrzeczenie się przez powodów wszelkich, potencjalnie wchodzących w grę roszczeń, nawet takich, co do których ówczesne stanowisko sądów i doktryny wykluczało ich istnienie. Jednakże, gdyby pozwany miał się wówczas wykazywać taką ostrożnością i zapobiegliwością, to z pewnością wprowadziłby do umowy takie sformułowania, które by taki zamysł jednoznacznie wyrażały i gwarantowały osiągnięcie zamierzonego celu. Tymczasem przedmiotowa umowa nie zawiera żadnych śladów realizacji takiej intencji pozwanego. Przeciwnie, jako o tym była wyżej mowa, sprawia wrażenie, jakby strony kwestii możliwości istnienia jakiegokolwiek roszczenia o zadośćuczynienie w ogóle nie brały pod uwagę i nie odnosiły się do niego.

Z tych przyczyn Sąd przyjął, że umowa z 27 sierpnia 2003 r. nie zawiera oświadczeń powodów o zrzeczeniu się dochodzonych pozwem roszczeń, czyli zarzut powagi rzeczy ugodzonej jest bezzasadny.

Skoro zarzuty pozwanego zmierzające do podważenia zasady jego odpowiedzialności nie mogły odnieść skutku, należało rozważyć wysokość zadośćuczynienia.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych należy pamiętać, że przyznana kwota nie może być symboliczna, gdyż musi mieć charakter kompensacyjny. Przy uwzględnieniu tego warunku, w przypadku zerwania szczególnej rodzinnej więzi emocjonalnej przez śmierć jakiejś osoby, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie istotne okoliczności sprawy wpływające na wielkość i intensywność ich krzywdy. W każdym przypadku istotne są rodzaj i

dramatyzm negatywnych przeżyć danej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączącej ją ze zmarłym oraz rola pełniona przez niego w rodzinie, jej zdolność odnalezienia się w nowej rzeczywistości, wystąpienie u niej zaburzeń psychicznych, rozmiar i trwałość innych negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z dnia 3 czerwca 2010 r., III CSK 279/10 i z dnia 7 sierpnia 2014 r., II CSK 552/13, wszystkie dostępne w zbiorze Lex).

Z punktu widzenia wyżej wskazanych kryteriów krzywdę każdego z powodów trzeba ocenić jako bardzo znaczną. Z synem M. łączyła ich silna, trwała, pozytywna więź. Zginął on w wieku 20 lat. Śmierć dziecka w tak młodym wieku, zawsze jest dla rodziców ogromną tragedią. Jest ona tym większa, gdy jest to śmierć gwałtowna i niespodziewana, jak to było w tym przypadku. Powodowie bezpośrednio po starcie syna przeżywali głęboką rozpacz, która przekształciła się później w długotrwałe przygnębienie, smutek, żal, poczucie osamotnienia i pustki. Wprawdzie w mniejszym nasileniu, ale jednak uczucia te ciągle im towarzyszą. Nasilają się zwłaszcza, kiedy okoliczności przypominają im o stracie syna (święta, uroczystości rodzinne). Gdyby nie jego przedwczesna śmierć, powodowie najprawdopodobniej mogliby cieszyć się łączącą ich więzią do swojej śmierci.

Zauważyć jednak też trzeba, że gdyby M. U. (2) nie zginął, w kilkuletniej perspektywie należałoby oczekiwać, że się ożeni i wyprowadzi z domu, co w sposób naturalny wywołałoby istotne osłabienie więzi z rodzicami. Wskazać też trzeba, że powodowie mogli i mogą liczyć na wsparcie psychiczne córki. Ponadto w istotnym stopniu radość życia przywróciło im urodzenie się wnuków i możliwość cieszenia się nimi. Śmierć syna nie spowodowała też u nich głębokiej apatii i radykalnego ograniczenia energii życiowej. Świadczy o tym fakt, że nie podjęli leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. Nadal pracują prowadząc sklep, jak przed wypadkiem. Po kilku latach od wypadku powrócili do aktywności towarzyskiej a po dalszych kilku latach zwiększyli ją przez udział w zlotach i innych spotkaniach motocyklistów. Doświadczenie życiowe wskazuje, że z czasem ich negatywne przeżycia będą ulegać dalszemu złagodzeniu. Zaznaczyć też należy, że dotychczasowe przeżycia nie spowodowały u nich chorób somatycznych.

Oceniając rozmiar krzywdy każdego z powodów, Sąd uznał, że była ona podobna.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednim zadośćuczynieniem będzie dla każdego z powodów 60.000 zł.

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych.

Powodowie domagali się odsetek od 6 grudnia 2019 r. Zgłosili pozwanemu swoje roszczenia o zadośćuczynienie pismem z 27 lipca 2016 r. żądając kwot po 100.000 zł. Pismem z 9 sierpnia 2016 r. pozwany bezzasadnie odmówił. Tymczasem powinien podjąć czynności zmierzające do wyjaśnienia, w jakiej wysokości zadośćuczynienie będzie odpowiednie. Gdyby to uczynił, z całą pewnością mógł wyjaśnić wszystkie okoliczności istotne dla rozmiaru krzywdy powodów i dokonać wypłaty przed 6 grudnia 2019 r. Wobec tego żądanie odsetek od tego dnia było uzasadnione.

Podsumowując, powództwa obojga powodów były uzasadnione do kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty. Takie też kwoty Sąd zasądził na ich rzecz w punkcie I i II wyroku. Żądania powodów przewyższające zasądzone sumy nie znajdowały pokrycia w przysługujących im roszczeniach, dlatego zostały oddalone w punkcie III wyroku.

W sprawach obu powodów o obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zadnie pierwsze k.p.c., stosunkowo je rozdzielając.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżając go w całości zarzucił naruszenie art. 227 kpc w zw. z art. 233 par.1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie zarzutu powagi rzeczy ugodzonej. Z powołaniem na powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa

obu powodów i obciążenie powodów kosztami postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Zgodnie z art. 374 k.p.c. Sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub w odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy chyba, że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. Wyrok w niniejszej sprawie został wydany przez Sąd Okręgowy w dniu 3 czerwca 2020r , a apelacja pozwanego wpłynęła w dniu w dniu 10 lipca 2020r , a zatem środek odwoławczy został złożony po 7 listopada 2019r. przy czym pozwany w apelacji jak i powodowie w odpowiedzi na apelację nie złożyli wniosku o przeprowadzenie rozprawy, dlatego zaistniały podstawy do wydania orzeczenia przez Sąd Apelacyjny na posiedzeniu niejawnym.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji, stwierdzić należało, że okazały się zasadne.

Powodowie i pozwany w dniu 27 sierpnia 2003r. zawarli ugodę. W ugodzie tej stwierdzono, że strony regulują w niej kwestię odszkodowania z tytułu szkody, w wyniku której śmierć poniósł syn stron M. U. (2) i uszkodzony został samochód, którym się poruszał. Postanowiono w niej, że na zaspokojenie roszczenia powodów ustalają odszkodowanie w wysokości 37.200zł, na co składają się : wartość rynkowa pojazdu, koszty pogrzebu i nagrobka oraz pogorszenie sytuacji życiowej powodów. Ponadto powodowie oświadczyli, że ugoda wyczerpuje wszelkie ich roszczenia związane ze szkodą i w przyszłości nie będą wnosili dalszych roszczeń wobec zakładu ubezpieczeń i wobec osób trzecich.

Skutek prawny ugody zawartej przez poszkodowanego z zakładem ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego w podobnych okolicznościach faktycznych był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2018r. sygn. akt II CSK 375/17. W tej sprawie powód również dochodził zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku, któremu w dniu 15 kwietnia 2000r. uległ jego małoletni syn.. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego orzeczenia wskazał, że ugoda pozasądowa ma charakter umowy.cyt. ” Istotę ugody określa art. 917 k.c. Jednym z jej elementów jest „czynienie sobie przez strony wzajemnych ustępstw” i m.in. zapewnienie wykonania roszczeń. Sąd Najwyższy podkreślił, że jest zasadą, iż zawarta przez strony stosunku cywilnoprawnego ugoda pozasądowa wiąże strony z zastrzeżeniem -stosownie do okoliczności - dopuszczalności uchylenia się od jej skutków prawnych (art. 918, art. 82-83, 87 k.c.). Do ugody mają bowiem zastosowanie wszystkie przepisy dotyczące czynności prawnych. W odróżnieniu od ugody sądowej (art. 10, 184 i nast., 223 oraz art. 777 k.p.c.) ugoda pozasądowa nie jest tytułem egzekucyjnym. Wywiera jedynie skutki wynikające z faktu „rzeczy ugodzonej” (res transacta). Czynione sobie przez strony ugody wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego mają na celu wyeliminować niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku, zapewnić wykonanie takich roszczeń albo uchylić istniejący lub mogący powstać spór pomiędzy stronami. Sąd Najwyższy podkreślił, że ustępstwa czynione są przez strony w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego. Ugoda zatem dotyczy stosunku prawnego łączącego strony, przy czym w ramach tego stosunku mogą zostać uregulowane kwestie odnoszące się do poszczególnych roszczeń objętych jego treścią. Należy przy tym założyć, że przedmiotem ugody stają się wszystkie roszczenia wynikające z danego stosunku prawnego - tego, który został ugodą objęty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008r. II CSK 98/08, nie publ.). Zrzeczenie się roszczenia w ramach ugody jest oświadczeniem woli zgodnie z którym powód rezygnuje z danego roszczenia i uprawnia pozwanego do postawienia zarzutu, że roszczenie powoda w takim zakresie w jakim się go zrzekł wygasło, tzn. przestało istnieć. Z punktu widzenia podstawy roszczeń, których można dochodzić w drodze sądowej, odróżnia się dwie możliwe sytuacje. W pierwszej z nich w ugodzie nie przekształca się charakteru dotychczasowego, pierwotnego stosunku prawnego. W wypadku np. gdy ugodą objęto roszczenia wynikające z czynu niedozwolonego, roszczenia w wyniku zawarcia ugody nie zmieniają swojego charakteru prawnego. W drugim wypadku strony mogą w ugodzie przekształcić charakter prawny dotychczasowego stosunku prawnego ze skutkami nowacji (art. 506 § 1 k.c.). W stanie faktycznym sprawy

niniejszej nie wchodzi w grę nowacja. Wychodząc z tych zasad należało uwzględnić przy wykładni postanowień ugody z dnia 23 lipca 2001r., że miała ona prowadzić do modyfikacji treści łączącego strony stosunku prawnego wynikłego ze zdarzenia z dnia 15 kwietnia 2000r. Sąd Najwyższy uznał, że trzeba przy tym założyć, iż przedmiotem tej ugody były wszystkie roszczenia wynikające z tego stosunku prawnego. Z jej treści nie wynika, że wolą stron było wyłączenie jakichś roszczeń w tym dochodzonego w sprawie. Jeżeli zaś z treści ugody stron nie wynika, że objęto nią jedynie część roszczeń, to, jak wskazano, należy przyjąć, iż strony uregulowały wszystkie elementy łączącego je stosunku. Za taką wykładnią tej ugody przemawia także treść jej § 2 pkt 2 w odniesieniu do powoda, że kwota wymieniona w pkt 1 tego paragrafu stanowi pełne zaspokojenie jego roszczeń wynikających ze skutków wypadku z dnia 14 kwietnia 2004r. i, co wymaga podkreślenia, powód zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń na przyszłość w stosunku do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Wykonanie zaś takiego zmodyfikowanego ugodą zobowiązania prowadzi do wygaśnięcia stosunku prawnego łączącego strony ugody. Nie mogą zatem powstać nowe roszczenia, wynikające z tych samych stosunków prawnych, co roszczenia już objęte ugodą, gdyż wykonanie zawartej uprzednio ugody pociąga za sobą wygaśnięcie tego stosunku prawnego (chyba że co innego wynika z treści ugody). Wykonanie ugody podlega bowiem ogólnym przepisom dotyczącym wykonania zobowiązań (art. 450-497 k.c.)”.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanego wyroku z dnia 12 kwietnia 2018r. Nie ma wątpliwości, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie wchodzi w grę nowacja. Powodowie nie uchylili się od skutków prawnych ugody zawartej z pozwanym w dniu 27 sierpnia 2003r. W rozpoznawanej sprawie należy założyć, że przedmiotem tej ugody były wszystkie roszczenia wynikające z tego stosunku prawnego, o czym świadczy postanowienie, że wypłata obejmuje całokształt okoliczności związanych ze śmiercią syna M. U. (2). Z treści ugody nie wynika, że wolą stron było wyłączenie jakichś roszczeń w tym dochodzonego w niniejszej sprawie. Jeżeli zaś z treści ugody stron nie wynika, że objęto nią jedynie część roszczeń to należy przyjąć, iż strony uregulowały wszystkie elementy łączącego je stosunku. Za taką wykładnią ugody z dnia 27 sierpnia 2003r. przemawia także okoliczność, że kwota 37.200 zł stanowi pełne zaspokojenie roszczeń powodów wynikających ze skutków wypadku z dnia 25 sierpnia 2002r. Powodowie w par.3 tejże ugody zrzekli się dalszych roszczeń w stosunku do pozwanego. W konsekwencji uznać należy, że wykonanie przez pozwanego postanowień ugody zawartej w dniu 27 sierpnia 2003r., co było okolicznością niesporną, pociągnęło za sobą wygaśnięcie tego stosunku prawnego, nie mogą zatem powstać nowe roszczenia wynikające z zawartej uprzednio ugody. Konkludując, w tych okolicznościach uznać należało, że roszczenie powodów wygasło.

Konsekwencją uznania powyższego jest zmiana zaskarżonego wyroku w pkt I i II, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalenie powództwa oraz zmiana pkt. IV w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez obciążenie nimi na podstawie art. 98 par.1 i 3 kpc w zw. z art.99kpc powodów jako strony przegrywającej proces. Przy czym ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, natomiast z wyżej zaprezentowanych przyczyn Sąd nie akceptuje wniosków Sądu pierwszej instancji, co skutkowało wydaniem orzeczenia reformatoryjnego.

Kosztami postępowania apelacyjnego obciążono powodów zasądzając od powodów na rzecz pozwanego tytułem zwrotu opłaty sądowej od apelacji w kwocie 6.000 zł oraz kwoty 4050zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej w wysokości wynikającej z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia.

Mariola Głowacka Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Ryszard Marchwicki

--	--	--